


## Jakiego systemu wyborczego chcą Polacy?



Przedruk i rozpowszechnianie  
tej publikacji **w całości** dozwolone  
wyłącznie za zgodą CBOS.  
Wykorzystanie **fragmentów**  
**oraz danych empirycznych**  
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 9 stycznia 2015 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

We wrześniowym referendum obywatele będą mogli wypowiedzieć się na temat wprowadzenia w Polsce jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu. To referendalne pytanie jest postrzegane jako sukces działającego od lat 90. Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych (JOW), a także Pawła Kukiza, który szczególnie promował ten postulat w ostatniej kampanii prezydenckiej.

Niezależnie od wyniku referendum, ostateczną decyzję o zmianie systemu wyborczego podejmą – po jesiennych wyborach – parlamentarzyści nowej kadencji. Nawet wiążące referendum nie przesądzi sprawy – istnieją bowiem różne warianty systemów wyborczych, w których wykorzystywane są okręgi jednomandatowe. Poza najpopularniejszym systemem brytyjskim („zwycięzca bierze wszystko”), czasem w okręgach jednomandatowych stosuje się system większości bezwzględnej – z dwoma turami głosowania (jak w wyborach prezydenckich w Polsce) – lub system głosu alternatywnego, w którym wyborcy mogą uporządkować kandydatów od najbardziej do najmniej preferowanych. Szukając możliwego kompromisu pomiędzy zwolennikami JOW-ów a zwolennikami obowiązującego obecnie systemu proporcjonalnego, wspomina się też często o tzw. systemie mieszanym, w którym część mandatów jest obsadzana w okręgach jednomandatowych, a część według reguły proporcjonalnej (jak w Niemczech, Nowej Zelandii czy Słowenii). W debacie publicznej wypowiadają się również zwolennicy systemu pojedynczego głosu przechodniego (STV), stosowanego m.in. w Irlandii, wymagającego jednak okręgów wielomandatowych.

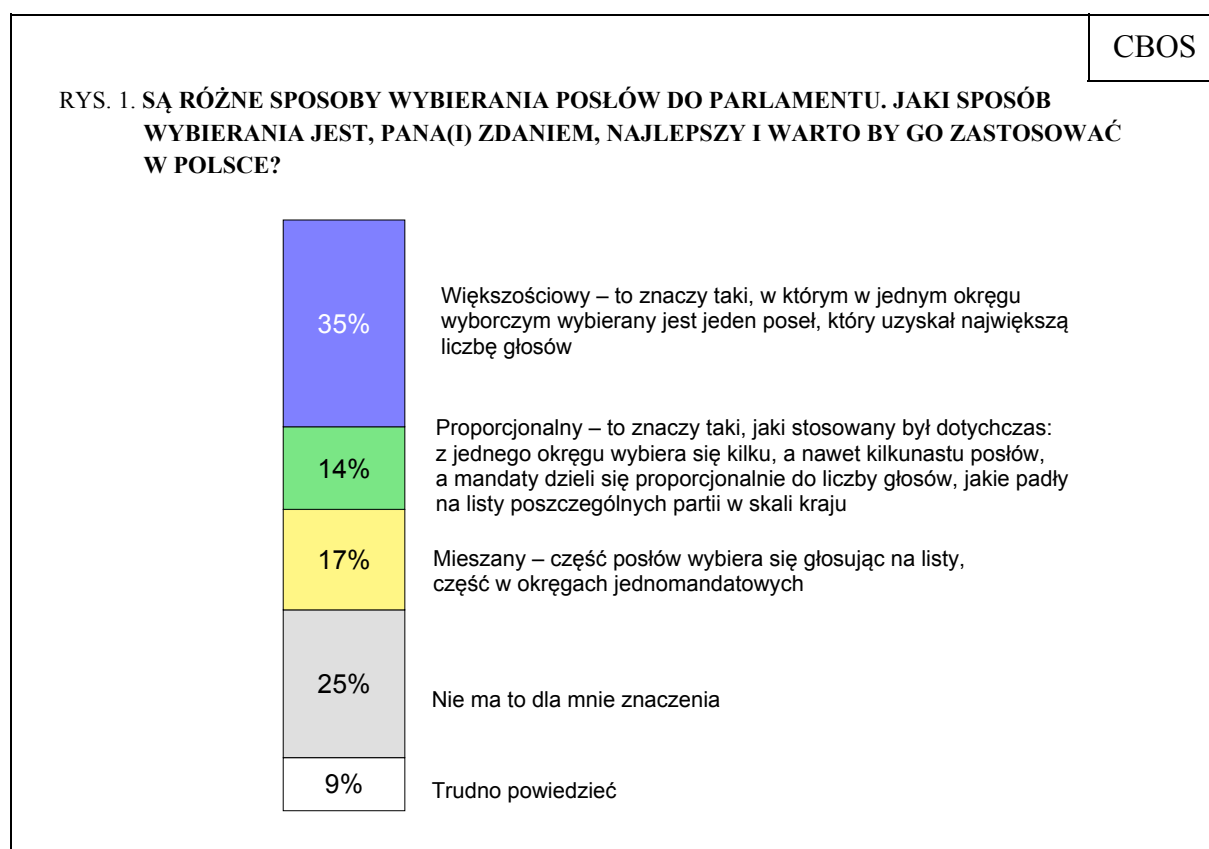
Trudno oczekiwać dobrej znajomości różnych możliwych reguł wyborczych od wszystkich obywateli. Znaczna część ma jednak w jakimś stopniu ukształtowaną opinię co do tego, który sposób wyboru przedstawicieli do Sejmu byłby lepszy. W czerwcowym badaniu<sup>1</sup> zadaliśmy nie tylko pytanie o opinię na temat wprowadzenia jednomandatowych okręgów

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (301) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 11–17 czerwca 2015 roku na liczącej 1011 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

wyborczych, ale również kilka dodatkowych pytań o najwłaściwszy sposób wyłaniania posłów, co pozwoliło lepiej określić preferencje Polaków wobec systemu wyborów do Sejmu.

Wyniki badania wskazują, że wśród Polaków najwięcej jest zwolenników systemu większościowego w JOW-ach – stanowią oni 35% badanych. Za systemem proporcjonalnym, obowiązującym obecnie w wyborach do Sejmu, opowiedziało się tylko 14% badanych. Nieco więcej jest zwolenników systemu mieszanego (17%). Łącznie dla jednej trzeciej Polaków rodzaj systemu wyborczego nie ma znaczenia lub trudno jest im jednoznacznie określić swoje preferencje w tej kwestii.



Zestawienie tego wyniku z poprzednimi pomiarami (tabela 1) pokazuje, że przewaga zwolenników JOW-ów nie jest zjawiskiem nowym. We wcześniejszych latach także więcej Polaków opowiadało się za systemem większościowym niż za proporcjonalnym. Zdarzało się, że zwolenników systemu większościowego było relatywnie więcej niż obecnie. Najnowsze badanie pokazuje jednak, że do najniższego od 2000 roku poziomu spadł odsetek zwolenników systemu proporcjonalnego, wzrósł za to wyraźnie (o 7 punktów procentowych w stosunku do 2007 roku) odsetek zwolenników mieszanego systemu wyborczego.

Tabela 1

Jaki sposób wybierania jest, Pana(i) zdaniem, najlepszy i warto by go zastosować w Polsce?*	Wskazania respondentów według terminów badań							
	XII 2000	I 2001	I 2002	IV 2002	VIII 2004	IV 2006	X 2007	VI 2015
	w procentach							
System większościowy	44	32	34	40	43	36	38	35
System proporcjonalny	16	24	19	19	16	16	19	14
System mieszany	-	-	-	-	-	9	10	17
Jest mi to obojętne	21	26	29	30	28	23	14	25
Trudno powiedzieć	19	18	18	11	13	16	19	9

\* Wyniki z lat 2000–2004 nie są w pełni porównywalne z wcześniejszymi, ponieważ w ostatnich badaniach pytanie zadano w innym brzmieniu i dodano do odpowiedzi kategorię „system mieszany”.

Zwolennicy systemu większościowego dominują we wszystkich grupach społeczno-demograficznych. Największa różnica pomiędzy zwolennikami systemu większościowego a proporcjonalnego występuje w grupie respondentów w wieku od 25 do 34 lat (odpowiednio 38% i 11%), najmniejsza – wśród najstarszych, powyżej 65 roku życia (25% preferuje system większościowy, 15% – proporcjonalny). Ponadto w grupie osób młodych (25–34 lata) i w grupie respondentów w wieku 55–64 lata jest najwięcej zwolenników systemu mieszanego (po 23%).

Najwięcej zwolenników systemu większościowego jest w dużych miastach, liczących 100–500 tys. mieszkańców (39%). Generalnie, im wyższe wykształcenie, tym więcej zwolenników systemu większościowego. W grupie Polaków z wyższym wykształceniem preferuje go 40% badanych. Jednocześnie, im wyższe wykształcenie, tym większe poparcie dla systemu mieszanego. W grupie osób z wyższym wykształceniem preferuje go 30%. Im niższy poziom wykształcenia, tym większa obojętność wobec reguł wyborczych: wśród badanych z wykształceniem podstawowym 37% deklaruje, że sposób wyboru posłów nie ma dla nich znaczenia, dalsze 16% nie potrafi określić, który system wyboru przedstawicieli jest lepszy. W grupie badanych z wyższym wykształceniem te odsetki wynoszą odpowiednio 10% i 5%. Badanie pokazuje, że również kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni wyrażają swoją obojętność wobec systemu wyborczego.

Spośród różnych grup zawodowych, wyraźną preferencję dla systemu większościowego w JOW-ach wykazują przedsiębiorcy. W grupie pracujących na własny rachunek system ten popiera 46%, podczas gdy obecnie obowiązujący system proporcjonalny – 15%. Zwolenników systemu większościowego jest więcej wśród badanych określających swoje poglądy jako prawicowe. W tej grupie system większościowy w JOW-ach za najlepszy uważa 42% badanych, system proporcjonalny – 14%, a system mieszany – 21%. Wśród

badanych o poglądach lewicowych zwolenników systemu większościowego jest 32%, proporcjonalnego – 14%, a mieszanego – 22%, wyraźnie więcej jest też osób obojętnych.

W tabeli 2 przedstawione są preferencje dotyczące systemu wyborczego w elektoratach najważniejszych partii politycznych. Różnica pomiędzy zwolennikami systemu większościowego w JOW-ach i systemu proporcjonalnego jest najbardziej widoczna wśród sympatyków komitetu wyborczego Pawła Kukiza. Warto zauważyć, że również w tym elektoracie 20% opowiada się za systemem mieszanym, 7% za systemem proporcjonalnym, a łącznie 14% nie ma jasnych preferencji w kwestii systemu wyborczego. W elektoracie PiS jest mniej zwolenników systemu proporcjonalnego niż w elektoracie PO.

Tabela 2

Elektoraty głównych partii	Jaki sposób wybierania jest, Pana(i) zdaniem, najlepszy i warto by go zastosować w Polsce?				
	Większościowy	Proporcjonalny	Mieszany	Nie ma to dla mnie znaczenia	Trudno powiedzieć; odmowa odpowiedzi
	w procentach				
PO (N=167)	31	23	23	18	5
PiS (wraz Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską) (N=209)	30	14	19	25	11
SLD (N=26)	27	27	23	19	4
PSL (N=24)	33	29	4	17	17
Komitet wyborczy Pawła Kukiza (Ruch JOW) (N=128)	59	7	20	12	2
Komitet wyborczy Ryszarda Petru (Nowoczesna.PL) (N=26)	27	19	42	8	4

Powyższe odsetki dla mniejszych ugrupowań (SLD, PSL, Nowoczesna.PL) należy interpretować ostrożnie ze względu na niewielką liczebność zwolenników w próbie. Elektoraty ugrupowań o bardzo niskim poparciu nie zostały ujęte w zestawieniu.

Na nieco inne pytanie, bardziej podobne do referendalnego – o stosunek do pomysłu wprowadzenia JOW-ów – większość Polaków (52%) odpowiada twierdząco, w tym jedna czwarta (26%) popiera ten pomysł zdecydowanie. Przeciwnicy wprowadzenia w Polsce JOW-ów stanowią 20% (zdecydowani – 8%). Łącznie 28% badanych nie ma wyrobionego zdania w tej sprawie. Zwolenników JOW-ów jest najwięcej (blisko 60%) wśród młodych

respondentów, w wieku 25–34 lata. Jest ich szczególnie wielu wśród robotników niewykwalifikowanych (80%) i pracowników administracyjno-biurowych (59%), osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (57%). Dominują też wyraźnie wśród osób o poglądach prawicowych (61%), choć i na lewicy stanowią niemal połowę (49%).

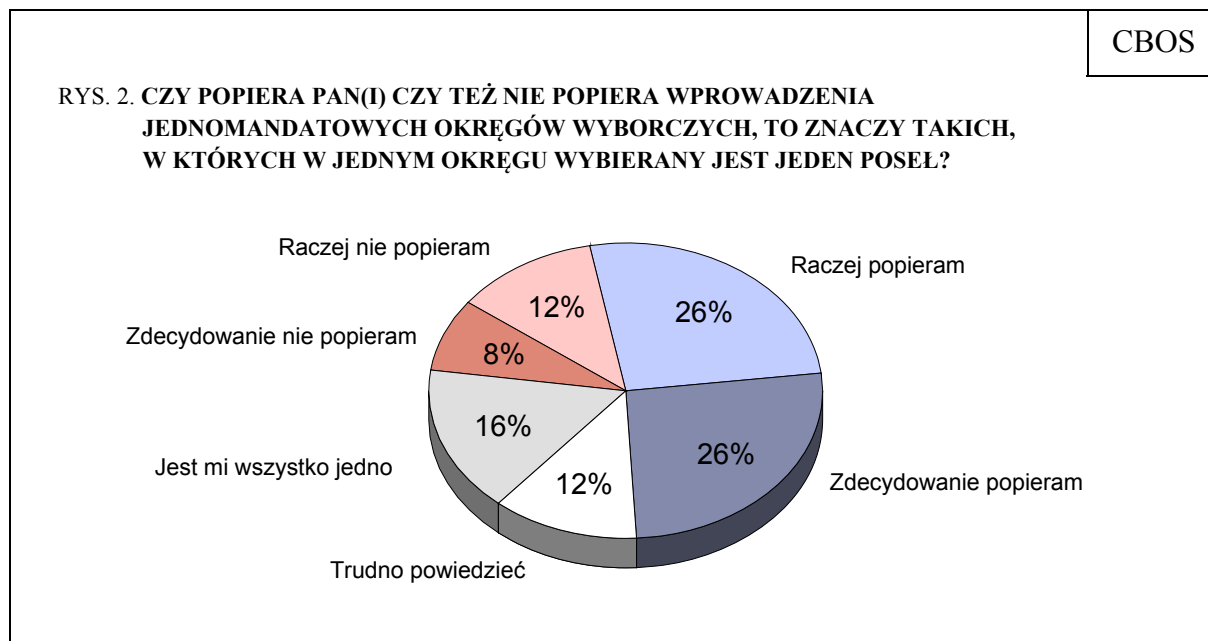


Tabela 3 przedstawia poparcie dla wprowadzenia JOW-ów w elektoratach najważniejszych ugrupowań politycznych. W tym przypadku również największy odsetek zwolenników wprowadzenia JOW-ów (85%) można odnotować wśród sympatyków ruchu Pawła Kukiza, z kolei najmniejszy (36%) – w elektoracie PSL. Wprowadzenie JOW-ów popiera nieco ponad połowa zwolenników PiS (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską). Co ciekawe, przeciwników JOW-ów jest całkiem dużo nie tylko wśród wyborców PSL (wskazuje się często, że partia ta straciłaby swoją pozycję po zmianie systemu wyborczego), ale również wśród wyborców PO (przeciwnicy wprowadzenia nowego systemu wyborczego stanowią 35% elektoratu tej partii). Trzeba jednak zaznaczyć, że badanie było przeprowadzone jeszcze przed konwencją PO, podczas której partia ta w sposób bardziej zdecydowany opowiedziała się za pomysłem wprowadzenia okręgów jednomandatowych w wyborach do Sejmu.

Tabela 3

Elektoraty głównych partii	Czy popiera Pan(i) czy też nie popiera wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, to znaczy takich, w których w jednym okręgu wybierany jest jeden poseł?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć, Jest mi wszystko jedno, Odmowa odpowiedzi
	w procentach		
PO (N=167)	44	35	21
PiS (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitą i Solidarną Polską) (N=207)	52	22	27
SLD (N=26)	42	31	27
PSL (N=25)	36	36	28
Komitet wyborczy Pawła Kukiza (Ruch JOW) (N=129)	85	4	11
Komitet wyborczy Ryszarda Petru (Nowoczesna.PL) (N=25)	48	48	4

Powyższe odsetki dla mniejszych ugrupowań (SLD, PSL, Nowoczesna.PL) należy interpretować ostrożnie ze względu na niewielką liczebność zwolenników w próbie. Elektoraty ugrupowań o bardzo niskim poparciu nie zostały ujęte w zestawieniu.

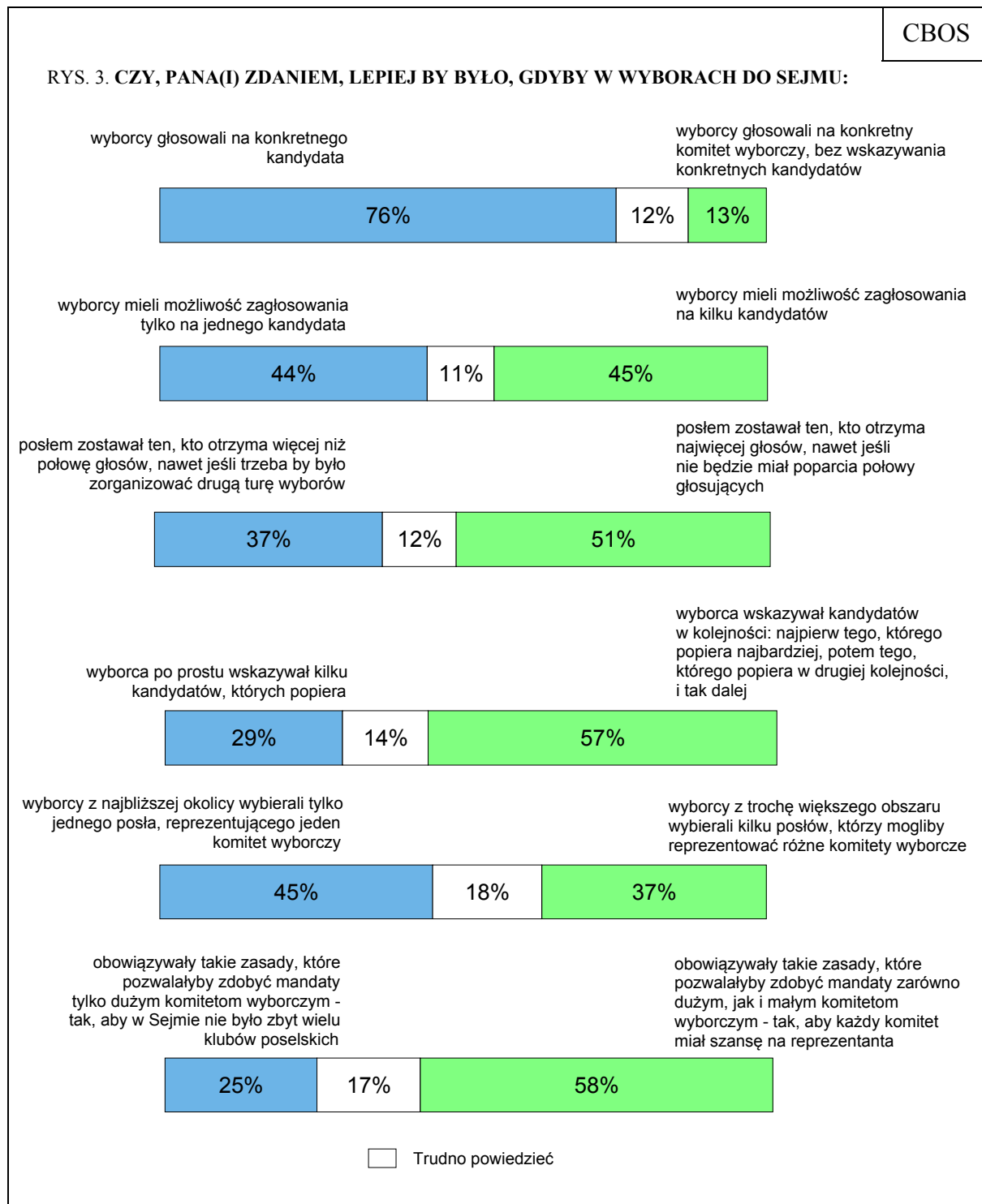
W dalszej części wywiadu respondenci odpowiadali na pytania o preferowany system wyborczy do Sejmu – były one przedstawione w postaci alternatyw, spośród których badani mieli wybrać rozwiązanie najbardziej im odpowiadające (część badanych deklarowała brak zdania w tej kwestii). Wyniki przedstawia rysunek 3.

Polacy są ewidentnie przywiązani do głosu personalnego, tzn. do wskazywania konkretnego kandydata, a nie tylko komitetu wyborczego grupującego różnych kandydatów – 76% badanych uważa, że wyborcy w wyborach do Sejmu powinni głosować na konkretnego kandydata, a tylko 13% – że na komitet wyborczy, bez wskazywania konkretnych kandydatów (tak jak dzieje się w niektórych krajach stosujących system proporcjonalny z zamkniętymi listami kandydatów). Warto jednak skonfrontować ten wynik z danymi Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (PGSW) dotyczącymi motywacji głosowania. Z odbywających się bezpośrednio po wyborach sondaży PGSW z lat 2001–2011 wynika, że wśród polskich wyborców częstsza bywała do tej pory motywacja partyjna: więcej wyborców głosowało kierując się nazwą partii, a mniej – nazwiskiem kandydata<sup>2</sup>. Można wysnuć

<sup>2</sup> Zob. Gendźwiłł A., Raciborski J. (2014), *Jak głosują wyborcy w warunkach preferencyjnych list wyborczych: przypadek Polski*, „Decyzje”, 22: 47–69.



wniosek, że Polacy zasadniczo chcą głosować na konkretnych kandydatów, ale gdy nie rozpoznają postaci wymienionych na listach wyborczych, to uciekają się do afiliacji partyjnych jako dostępnych wskazówek pomocnych w wyborze.



Interesujący jest fakt, że niemal połowa badanych Polaków (45%) chciałaby w wyborach do Sejmu mieć możliwość zagłosowania na kilku kandydatów – a zatem inaczej niż to się odbywało dotychczas we wszystkich wyborach sejmowych od 1991 roku. Niemal taki sam odsetek (44%) preferuje obecny system, w którym każdy wyborca wskazuje na karcie do głosowania tylko jednego kandydata. Przy wyborze posłów Polacy woleliby stosować regułę większości względnej, która nie pociąga za sobą konieczności organizowania drugiej tury głosowania (uważa tak 51% badanych). Regułę większości bezwzględnej preferuje 37% – według nich posłem powinien zostać kandydat, który zdobędzie ponad połowę oddanych głosów – w pierwszej lub drugiej turze głosowania.

Większość badanych (57%) uważa, że lepszy jest system wyborczy, w którym wyborca ma szansę uplasować kilku kandydatów w kolejności, wskazując najpierw najbardziej preferowanego, potem preferowanego w drugiej kolejności i tak dalej. Taki sposób głosowania wykorzystywany jest m.in. w systemie głosu alternatywnego (w okręgach jednomandatowych) oraz w systemie pojedynczego głosu przechodniego (STV, w okręgach wielomandatowych). Za prostszym sposobem głosowania – poprzez zwykłe wskazanie kandydatów, bez określania ich kolejności – opowiedziało się 29% badanych.

W kontekście nadchodzącego referendum istotne są również dokonywane przez obywateli rozstrzygnięcia pomiędzy reprezentacją terytorialną a reprezentacją partyjną. Znaczna część badanych (45%) wolałaby, aby „wyborcy z najbliższej okolicy wybierali jednego posła, reprezentującego jeden komitet wyborczy” (to stosunkowo prosty opis funkcjonowania jednomandatowych okręgów wyborczych). Całkiem duża część (37%) preferuje jednak wybór kilku posłów z większego terytorium; posłowie reprezentujący większy obszar mogliby należeć wówczas do różnych stronnictw politycznych. Interesujące jest, że część respondentów preferujących JOW-y deklaruje jednocześnie, że chciałaby w czasie głosowania wskazywać kilku kandydatów. Taki zestaw postulatów może spełnić np. system głosu alternatywnego, nie spełnia go natomiast system FPTP („zwycięzca bierze wszystko”) znany z Wielkiej Brytanii.

Pomimo dość dużej skali poparcia dla pomysłu wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, Polacy raczej nie chcą dominacji największych ugrupowań w Sejmie. Tylko 25% badanych popiera system, który premiowałby największe ugrupowania i ograniczałby liczbę partii (klubów poselskich) w Sejmie. Wyrażna większość Polaków (58%) opowiada się za takimi zasadami wyborów, które „pozwalają zdobyć mandaty zarówno dużym, jak i małym komitetom wyborczym – tak, aby każdy komitet miał szansę

na reprezentanta”. W tej grupie ponad połowę stanowią osoby popierające (raczej lub zdecydowanie) pomysł wprowadzenia JOW-ów w wyborach do Sejmu. To dowód na to, że w opiniach Polaków na temat pożądanego systemu wyborczego można zidentyfikować wiele sprzeczności – wiadomo wszak, że wybory większościowe w okręgach jednomandatowych prawie zawsze premiuje większe ugrupowania, ograniczając zwykle ich liczbę w parlamencie.

Czerwcowe badanie dostarcza więcej takich przykładów. Okazuje się, że wśród zwolenników wprowadzenia JOW-ów w Polsce (dla przypomnienia – stanowią oni 52% badanych) niemal co trzeci zadeklarował, że woli wybierać kilku posłów z większego terytorium aniżeli jednego posła z najbliższej okolicy. Jednocześnie podobny odsetek przeciwników wprowadzenia JOW-ów w Polsce woli wybór jednego posła z najbliższej okolicy niż wielu posłów z większego terytorium. Można zatem powiedzieć, że aż 21% Polaków w dokładniejszym badaniu preferencji wobec systemu wyborczego wyraża sprzeczne ze sobą oczekiwania.

Wskazane sprzeczności w opinii publicznej na temat systemu wyborczego mogą być dowodem na to, że wiedza części obywateli w kwestii różnych wariantów systemów wyborczych, a także konsekwencji ich stosowania, jest ograniczona, a poparcie dla okręgów jednomandatowych jest oparte na kilku kluczowych hasłach podnoszonych w debacie publicznej i uogólnionym oczekiwaniu jakiejś gruntownej zmiany w systemie politycznym. Rozkład opinii na temat pożądanego systemu wyborczego może się zatem jeszcze zmienić w trakcie kampanii referendalnej, o ile będzie ona merytoryczna i pozwoli większej części obywateli zrozumieć istotę stojącego przed nimi wyboru.

Opracował  
Adam GENDŹWILL

Tabela 1

		Są różne sposoby wybierania posłów do parlamentu. Jaki sposób wybierania jest, Pana(i) zdaniem, najlepszy i warto by go zastosować w Polsce?					Liczba osób
		Większościowy – to znaczy taki, w którym w jednym okręgu wyborczym wybierany jest jeden poseł, który uzyskał największą liczbę głosów	Proporcjonalny – to znaczy taki, jaki stosowany był dotychczas: z jednego okręgu wybiera się kilku, a nawet kilkunastu posłów, a mandaty dzieli się proporcjonalnie do liczby głosów, jakie padły na listy poszczególnych partii w skali kraju	Mieszany – część posłów wybiera się głosując na listy, część w okręgach jednomandaturowych	Nie ma to dla mnie znaczenia	Trudno powiedzieć	
		%	%	%	%	%	
Ogółem		35	14	17	25	10	1011
Płeć	Mężczyźni	39	15	20	18	9	490
	Kobiety	32	13	14	31	10	521
Wiek	18–24 lata	38	16	17	26	3	113
	25–34	38	11	23	23	6	200
	35–44	38	16	12	25	8	177
	45–54	39	14	12	25	10	159
	55–64	34	14	23	21	9	179
	65 lat i więcej	25	15	13	28	19	183
Miejsce zamieszkania	Wieś	35	15	11	30	9	402
	Miasto do 19 999	35	18	18	21	8	149
	20 000 – 99 999	32	10	20	27	11	187
	100 000 – 499 999	39	13	18	20	10	162
	500 000 i więcej mieszk.	33	14	29	13	11	110
Wykształcenie	Podstawowe / gimnazjalne	28	11	7	37	16	209
	Zasadnicze zawodowe	34	15	12	29	10	247
	Średnie	36	14	17	24	8	311
	Wyższe	40	15	30	10	5	243
Grupa społeczna i zawodowa	Kadra kier., spec. z wyższym wyksz.	39	15	34	9	3	128
	Średni personel, technicy	33	16	25	20	6	38
	Pracownicy adm.-biurowi	42	18	15	15	10	69
	Pracownicy usług	34	12	15	35	4	74
	Robotnicy wykwalifikowani	38	12	17	26	7	98
	Robotnicy niewykwalifik.	39	5	17	22	17	45
	Rolnicy	37	12	10	33	8	54
	Pracujący na własny rach.	46	15	21	12	7	49
	Bezrobotni	28	10	14	38	11	67
	Emeryci	30	12	13	28	17	199
	Renciści	30	14	15	24	18	53
	Uczniowie i studenci	38	24	16	21	1	70
Gospodynie domowe i inni	31	19	3	38	9	67	
Dochody na jedną osobę	Do 649 zł	29	17	14	34	7	165
	Od 650 do 999 zł	37	9	11	28	16	121
	Od 1000 do 1399 zł	32	12	17	32	7	166
	Od 1400 zł do 1999 zł	35	15	21	22	7	145
	2000 zł i więcej	31	16	33	15	4	155
Ocena własnych war. mater.	Złe	37	10	8	30	15	115
	Średnie	33	12	16	28	10	440
	Dobre	36	16	20	20	8	456
Udział w prakt. religijnych	Kilka razy w tygodniu	29	13	7	35	15	60
	Raz w tygodniu	36	18	15	24	8	427
	1–2 razy w miesiącu	44	10	17	23	7	167
	Kilka razy w roku	34	11	23	20	12	215
	W ogóle nie uczestniczy	26	13	20	30	11	128
Poglądy polityczne	Lewica	32	14	22	25	7	143
	Centrum	34	17	17	24	8	329
	Prawica	42	14	21	17	7	326
	Trudno powiedzieć	29	9	7	36	19	213

Tabela 2

		Czy popiera Pan(i) czy też nie popiera wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, to znaczy takich, w których w jednym okręgu wybierany jest jeden poseł?				Liczba osób
		Popieram	Nie popieram	Jest mi wszystko jedno	Trudno powiedzieć	
		%	%	%	%	
Ogółem		52	20	16	12	1011
Płeć	Mężczyźni	57	21	13	9	490
	Kobiety	48	18	20	14	521
Wiek	18–24 lata	59	16	19	6	113
	25–34	60	12	18	10	200
	35–44	52	25	16	8	177
	45–54	53	21	15	12	159
	55–64	52	23	12	13	179
	65 lat i więcej	39	21	19	21	183
Miejsce zamieszkania	Wieś	52	15	19	14	402
	Miasto do 19 999	58	20	13	9	149
	20 000 – 99 999	48	19	18	15	187
	100 000 – 499 999	52	25	15	8	162
	500 000 i więcej mieszk.	51	27	11	12	110
Wykształcenie	Podstawowe / gimnazjalne	44	15	25	16	209
	Zasadnicze zawodowe	57	15	14	13	247
	Średnie	52	18	18	12	311
	Wyższe	54	30	9	7	243
Grupa społeczna i zawodowa	Kadra kier., spec. z wyższym wyksz.	50	34	9	6	128
	Średni personel, technicy	57	11	19	12	38
	Pracownicy adm.-biurowi	59	24	9	8	69
	Pracownicy usług	50	13	25	13	74
	Robotnicy wykwalifikowani	55	16	20	9	98
	Robotnicy niewykwalifik.	80	13		7	45
	Rolnicy	57	14	27	3	54
	Pracujący na własny rach.	55	25	10	11	49
	Bezrobotni	45	17	29	10	67
	Emeryci	45	19	16	20	199
	Renciści	46	17	14	24	53
	Uczniowie i studenci	55	20	16	9	70
Dochody na jedną osobę	Gospodynie domowe i inni	51	16	21	13	67
	Do 649 zł	49	14	23	13	165
	Od 650 do 999 zł	55	12	19	15	121
	Od 1000 do 1399 zł	55	19	15	11	166
	Od 1400 zł do 1999 zł	55	16	17	12	145
	2000 zł i więcej	43	38	12	7	155
Ocena własnych war. mater.	Złe	47	17	19	18	115
	Średnie	52	16	20	12	440
	Dobre	53	24	12	10	456
Udział w prakt. religijnych	Kilka razy w tygodniu	40	21	20	20	60
	Raz w tygodniu	55	19	14	11	427
	1–2 razy w miesiącu	58	19	15	7	167
	Kilka razy w roku	54	20	17	10	215
	W ogóle nie uczestniczy	38	20	21	20	128
Poglądy polityczne	Lewica	49	23	17	11	143
	Centrum	53	22	15	10	329
	Prawica	61	18	11	10	326
	Trudno powiedzieć	39	16	26	19	213